

W Związku z artykułem „Balcerowicz skłamał przed komisją?” (Nasz Dziennik, 9 czerwca 2006 r.) oświadczam, że:

Przygotowując się do wystąpienia przed sejmową Komisją Śledczą do zbadania prawidłowości prywatyzacji PZU S.A. koncentrowałem się na tematach, które – w moim przekonaniu – wiązały się z zakresem prac Komisji. Uznawałem wówczas, (i nadal uznaję), że moje zaangażowanie w instytutach naukowych w żaden sposób nie łączyła się z tematami, którymi zajmowała się tamta Komisja.

Dlatego, gdy otrzymałem pytanie o moje członkostwo w Radzie Fundacji instytutu naukowego Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych mogłem posłużyć się tylko pamięcią. W efekcie pomyliłem formalne role, jakie pełniłem w tym instytucie. Mianowicie, nietrafnie przypisałem sobie formalną funkcję założyciela instytutu badawczego CASE, podczas gdy byłem tylko jednym z inicjatorów jego powstania w sensie faktycznym. Jednocześnie nietrafnie odpowiedziałem na pytanie dotyczące mojego formalnego członkostwa w radzie CASE.

Ani formalna rola założyciela ani członka rady instytutu badawczego nie są w kolizji z zajmowaniem stanowiska prezesa NBP. Na dodatek, w trakcie zajmowania tego stanowiska nie uczestniczyłem w żadnym spotkaniu rady CASE i nie pobierałem żadnego wynagrodzenia z tytułu formalnego członkostwa w radzie CASE.

/-/ Leszek Balcerowicz